



## LITURGIA SŁOWA

### PIERWSZE CZYTANIE

**Dz 10,25-26.34-35.44-48**

A kiedy Piotr wchodził, Korneliusz wyszedł mu na spotkanie, padł mu do nóg i oddał mu pokłon. Piotr podniósł go ze słowami: Wstań, ja też jestem człowiekiem. Wtedy Piotr przemówił: Przekonuję się, że Bóg naprawdę nie ma względu na osoby. Ale w każdym narodzie miły jest Mu ten, kto się Go boi i postępuje sprawiedliwie. Kiedy Piotr jeszcze mówił o tym, Duch Święty zstąpił na wszystkich, którzy słuchali nauki. I zdumili się wierni pochodzenia żydowskiego, którzy przybyli z Piotrem, że dar Ducha Świętego wylany został także na pogan. Słyszeli bowiem, że mówią językami i wielbią Boga. Wtedy odezwał się Piotr: Któż może odmówić chrztu tym, którzy otrzymali Ducha Świętego tak samo jak my? I rozkazał ochrzcić ich w imię Jezusa Chrystusa. Potem uprosili go, aby zabawił [u nich] jeszcze kilka dni.

### PSALM

**RESPONSORYJNY:**

**Ps 98,1-4**

**REFREN:**

Wobec narodów objawił zbawienie.

Śpiewajcie Panu pieśń nową,  
albowiem uczynił cuda.  
Zwycięstwo Mu zgotowała  
Jego prawica  
i święte ramię Jego.

Pan okazał swoje zbawienie,  
na oczach pogan objawił  
swoją sprawiedliwość.  
Wspomniął na dobroć  
i na wierność swoją  
dla domu Izraela.

Ujrzały wszystkie krańce ziemi  
zbawienie Boga naszego.  
Wołaj z radości na cześć Pana,  
cała ziemia,  
cieszcie się, weselcie i grajcie.

### DRUGIE CZYTANIE

**1 J 4,7-10**

Umiłowani, miłujmy się wzajemnie, ponieważ miłość jest z Boga, a każdy, kto miłuje, narodził się z Boga i zna Boga. Kto nie miłuje, nie zna Boga, bo Bóg jest miłością. W tym objawiła się miłość Boga ku nam, że zesłał Syna swego Jednorodzonego na świat, abyśmy życie mieli dzięki Niemu. W tym przejawia się miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, ale że On sam nas umiłował i posłał Syna swojego jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy.

### ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ

**J 14,23**

Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go, i do niego przyjdziemy.

### EWANGELIA

**J 15,9-17**

Jezus powiedział do swoich uczniów: Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowalem. Wytwarzajcie w miłości mojej! Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości. To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna.

To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem.

Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich. Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję. Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni pan jego, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego.

Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał - aby wszystko dał wam Ojciec, o cokolwiek Go poprosicie w imię moje. To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali.

*Oto słowo Pańskie.*

## KOMENTARZ

Bóg jest źródłem prawdziwej miłości. Tę miłość objawił w swoim Synu Jezusie Chrystusie. Bezgraniczna miłość Boga do człowieka została najpełniej wyrażona w męce i śmierci naszego Zbawiciela. Bowiem „nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich”. Miłość Boga to dar, który został nam udzielony bezinteresownie. Bóg umiłował nas takimi, jakimi jesteśmy, nie bacząc na nasze grzechy i słabości. Taka jest natura boskiej miłości. Jezus obdarowując nas miłością, jaka łączy Go z Ojcem, wprowadza nas w tajemnicę wzajemnych relacji Ojca i Syna i zaprasza, byśmy w tej miłości mieli udział.

Być może Apostołowie zapytali, jak mają realizować tę miłość, dlatego Jezus wyjaśnia, że miłość oznacza życie zgodne z wolą Bożą, wypełnianie Jego przykazań. Taka odpowiedź może nas dziwić, zwłaszcza że tak często podsuwa się nam inne określenia i wzory miłości. Jednakże w miłości, którą obdarowuje Bóg, chodzi o coś więcej niż tylko zaangażowanie emocjonalne, fascynację czy też przelotne zauroczenie. Miłość jest trwałą postawą naśladowania Boga.

Choć w natchnionych dziełach św. Jana znajdujemy wiele wypowiedzi na temat miłości, to najbardziej przemawiającym do naszej wyobraźni pozostaje nauczanie św. Pawła Apostoła. On, który w swoim życiu w sposób szczególnie doświadczył bezgranicznej miłości Boga, zostawił nam w Pierwszym Liście do Koryntian doskonałe świadectwo o miłości.

Na zakończenie swojego nauczania Jezus przykazuje Apostołom, aby miłowali się wzajemnie, ponieważ nie można miłować Boga, nie miłując swojego bliźniego.

**ks. dr Waldemar R. Macko**



*Trójca Święta, El Greco, 1577,  
Muzeum del Prado, Madryt*

# Czego uczy nas Pismo Święte o dawaniu, oszczędzaniu, wydawaniu pieniędzy, pracy i stylu życia?

– studium biblijne, spotkanie **3**

## Poszukiwanie rady

Współczesny człowiek nie lubi się radzić. Niektórzy ludzie unikają zwracania się do innych po radę z powodu pychy, ponieważ uważają, że poszukiwanie pomocy to oznaka słabości. Nieustannie jesteśmy przekonywani, że sami wiemy najlepiej, a jeśli z decyzją nie będziemy zwlekać i np. zadzwonimy w ciągu 10 min. od emisji programu reklamowego, to dodatkowo dostaniemy gratis mnóstwo „atrakcyjnych rzeczy”. Pismo Święte zachęca natomiast, abyśmy przed podjęciem ważnej decyzji, nie tylko tej finansowej, poszukali rady innych ludzi.

## Gdzie szukać mądrej rady?

Po pierwsze trzeba czytać Słowo Boże, które jest „żywe i... skuteczne, i ostrzejsze niż wszelki miecz obojętny..., zdolne osądzić pragnienia i myśli serca” (Hbr 4,12). Na rynku wydawniczym natrafimy na wiele poradników, ale tylko jedna jest Księga Życia. Pismo Święte zawiera objawioną i spisana wolę Bożą, rady i wskazówki od samego Pana. W Biblii znajdziemy ponad 2 tysiące wersetów odnoszących się do zarządzania pieniędzmi i majątkiem – z konkretnymi radami, pierwszym filtrem, sitem, przez które trzeba przesiewać nasze decyzje finansowe.

Po Słowie Bożym to mąż / żona stanowi pierwszą osobę, z którą trzeba uzgadniać decyzje finansowe. Jak byśmy się czuli, gdyby współmałżonek wykluczył nas z tego procesu? Dlaczego to takie ważne? – Ponieważ **konsekwencje decyzji finansowych dotyczą całej rodziny, nie tylko osoby podejmującej decyzję**. Poza tym współmałżonek reprezentuje inny punkt widzenia – **ani lepszy ani gorszy, po prostu inny, może podchodzić z mniejszymi emocjami do decyzji finansowej**. Radzenie się męża / żony przynosi małżeństwu konkretne korzyści:

- wzmacnia związek – oboje doświadczają konsekwencji swoich wyborów i nie ma tego, który zawinił;
- wyraża szacunek dla drugiej osoby – daje sygnał: „kocham Cię i cenię twoje zdanie, twoją radę”;
- oboje są zaangażowani w sprawę

finansowe na wypadek, gdyby któremuś z nich coś się przydarzyło.

Warto też radzić się rodziców. Rodzice pragną naszego dobra i mają za sobą lata doświadczeń, z których być może nie zdajemy sobie nawet sprawy. Jeśli ich poprosimy, to doradzą nam najlepiej, jak potrafią, pomogą uniknąć błędów, które sami popełnili. Pamiętajmy jednak, że **rada współmałżonka ma pierwszeństwo przed radą rodziców**.

Powinniśmy również pytać o radę bogobojnych ludzi, którzy wiedzą, jak stosować zasady określone w Słowie Bożym. **Do szczególnie cennych doradców należą doświadczeni ludzie, którzy znają Pismo Święte**.

Każdy z nas posiada ograniczoną wiedzę i doświadczenie; potrzebujemy rady innych, aby uzyskać lepszy wgląd i skłonić się do przemyślenia alternatywnych rozwiązań, których nie rozważylibyśmy w innym wypadku. **Korzystanie z rady wielu doradców to „gra na czas”, pomaga w wyciszeniu emocji, które często towarzyszą decyzjom finansowym**. Dobrze o tym wiedzą marketingowcy, dlatego wiele firm promuje zakupy impulsywne, oferując tzw. promocje, okazje, itp. Oni dobrze wiedzą, że jak gorączka spadnie, to przez resztę życia poradzimy sobie bez tego „bezcennego przedmiotu”.

Można zapytać: po co tyle zachodu? Po co się radzić, tracić czas? Czy nie wystarczy przeanalizować suche fakty? Wziąć kartkę, po jednej stronie wypisać „argumenty za”, po drugiej „argumenty przeciw” i zważyć korzyści. Słowo Boże odpowiada: NIE, bo **w Bożej ekonomii nie chodzi o doczesne korzyści, ale o wypełnienie woli Bożej, która rzutuje na życie wieczne**. Bóg objawia swoją wolę na różne sposoby i każdemu z nas inaczej, dlatego trzeba być otwartym na Jego działanie przez Słowo Boże i przez słowa innych ludzi.

Pismo Święte uczy nas, aby **nigdy nie szukać pomocy u wróżek, osób będących medium lub jasnowidzów**: „Nie będziecie się zwracać do wywołujących duchy ani do wróżbitów. Nie będziecie zasięgać ich rady,

aby nie splugawić się przez nich. Ja jestem Pan, Bóg wasz!” (Kpł 19,31). Król Saul umarł na skutek przewinienia, które popełnił wobec Pana. Pod koniec życia zasięgnął rady u wróżbiarki (1 Krn 10,13-14), co było „obrzydlivością w oczach Boga”. W konsekwencji tego czynu zginął sam Saul i przepadł cały jego ród.

Warto wyciągać wnioski z błędów innych ludzi i wystrzegać się wszelkich metod przewidywania przyszłości oraz praktyk okultystycznych, które nie podobają się Panu Bogu. Warto też unikać rad ludzi, których życie nie wskazuje na posłuszeństwo Bożym przykazaniom.

## Uczenie się zadowolenia

Nie rodzimy się z umiejętnością bycia zadowolonym. Trzeba się tego uczyć i można się tego skutecznie nauczyć! Co nam podpowiada w tej sprawie Pismo Święte?

W Liście do Filipian (4,11-13) św. Paweł napisał: „*ja bowiem nauczyłem się wystarczać sobie w warunkach, w jakich jestem. Umiem cierpieć biedę, umiem i obfitować. Do wszystkich w ogóle warunków jestem zaprawiony: i być sytym, i głód cierpieć, obfitować i doznawać niedostatku. Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia*”.

Doktryna zadowolenia mówi, że musimy nauczyć się czerpać radość z takiej sytuacji ekonomicznej, w jakiej postawił nas dzisiaj Bóg. **Boża wola jest bogactwem nieskażonym problemami wynikającymi ze strachu i chciwości**. „*Błogosławieństwo Pana wzbogaca, własny trud niczego tutaj nie doda*” (Prz 10,22).

Zadowolenie nie wyklucza właściwie umotywowanej ambicji. Bóg chce, abyśmy pracowali sumiennie i stawali się coraz lepszymi zarządcami, pamiętając, że nikt ani nic oprócz Niego nie może zająć pierwszego miejsca w naszym życiu. Biblia uczy nas, że **sukces i zadowolenie są wartością wtedy, gdy wiążą się z pełnieniem woli Bożej, a nie stanem posiadania**. Bóg nie wymaga od wszystkich chrześcijan takiego samego stylu życia. Jednych umieszcza wśród bogatych, aby o Nim świadczyli, a innych wśród ubogich, jeszcze innych posyła do średnio uposażonych. Każdemu daje takie samo zadanie: „*Idź i głosź Ewangelię o zbawieniu*”.

Cdn.

Elżbieta i Mirosław Wrotkowie

# 13 maja

## Święto Objawień Fatimskich

W 2017 r. przypada setna rocznica objawień fatimskich. Zapraszamy do wspólnego przygotowywania się do tego wydarzenia przez wielką, trwającą 9 lat Nowennę.

Wielka Nowenna Fatimska nie jest formą nabożeństwa, w ramach którego należy odmawiać jedynie konkretne modlitwy. Wielka Nowenna to pragnienie zjednoczenia wszystkich sił i wszystkich serc kochających Maryję, by pomagać współczesnemu światu poznać orędzie fatimskie i odpowiedzieć na prośby Matki Bożej.

Nowenna rozpoczęła się 13 maja 2009 r., ale włączyć się do niej można o każdej porze. Może to uczynić każdy, kto chce modlić się i pracować dla Maryi.

W Fatimie Matka Najświętsza zaprosiła nas do współpracy w dziele zbawienia ludzi. Dziś, gdy stoimy na progu setnej rocznicy Jej objawień, chcemy wziąć sobie do serca to nagłące wezwanie do zaangażowania się w ratowanie świata. Nowenna to zatem nasza modlitwa, ofiara, katecheza, apostołstwo, głoszone kazanie, zaproszenie do wspólnego różańca czy nabożeństwa pierwszosobotniego. Wszystko po to, by Maryja była bardziej znana i miłowana przez ludzi na całym świecie, by nadszedł czas tryumfu Jej Niepokalanego Serca.

### Co to znaczy włączyć się w dzieło Wielkiej Nowenny Fatimskiej?

1. Odmawiamy Różaniec, najlepiej codziennie.
2. Odprawiamy nabożeństwo pierwszych sobót, w którym uczestniczymy przez kolejnych pięć pierwszych sobót miesiąca.
3. Świadomie poświęcamy się Niepokalanemu Sercu Maryi. Bez oddania się Matce Najświętszej trudno mówić o życiu orędziem fatimskim, a tym samym o uczestnictwie w Wielkiej Nowennie Fatimskiej.
4. Uczestniczymy w Nowennie przez odmawianie modlitw Wielkiej Nowenny Fatimskiej, np. raz w tygodniu.
5. Uczestniczymy w nabożeństwach fatimskich odprawianych trzynastego dnia miesiąca. Udział w nich nie jest jednak warunkiem koniecznym.
6. Poznajemy coraz lepiej Maryję przez lekturę książek i uczymy się coraz bardziej miłować Ją na co dzień. Nikt z nas nie będzie apostołem orędzia fatimskiego, jeśli sam najpierw go nie pozna i nie zacznie nim żyć.



### Program duchowy Wielkiej Nowenny Fatimskiej

Wielka Nowenna proponuje wszystkim, którzy chcą podjąć zobowiązanie starannego przygotowania się do rocznicy stulecia objawień fatimskich, program duchowy. Poszczególne lata Nowenny zostały podzielone według najważniejszych treści orędzia fatimskiego.

W ramach Nowenny rozważać możemy nagłące apele, jakie przez Serce Niepokalanej Maryi kieruje do nas Bóg. Tematy Wielkiej Nowenny Fatimskiej do rozważań na poszczególne lata:

1. PEWNI ZWYCIĘSTWA (2009) – konfrontacja z cywilizacją śmierci;
2. BEZPIECZNI NA KRAWĘDZI CZASU (2010) – zawsze przy Maryi;
3. WIĘCEJ NIŻ DOCZESNOŚĆ (2011) – jest niebo, jest piekło, jest czyściec;
4. NIE ŻYJEMY DLA SIEBIE (2012) – wynagradzanie za grzechy świata;
5. EUCHARYSTYCZNY KLUCZ (2013) – cud nad cudami, który zmienia wszystko;
6. ZAPRASZANI DO NIEBA (2014) – jednak różaniec, szkaplerz, sznur pokutny;
7. POTĘGA RODZINY (2015) – domowy Kościół, którego nie przemogą bramy piekła;
8. BÓG JEST MIŁOSIERNY (2016) – ostatnie słowo należy do Boga, który jest Miłością;
9. DROGA PRZEZ SERCE (2017) – przywierze serc Jezusa, Maryi, naszych.

W obecnym 2012 r. Sanktuarium Fatimskie zaprasza zarówno wierzących, jak i niewierzących do usłyszenia i próby udzielenia odpowiedzi na pytanie, które 13 maja 1917 r. pastuszkowie: Franciszek, Hiacynta i Łucja usłyszeli z Nieba: „Czy chcecie ofiarować się Bogu?”. Pytanie to skupia w sobie fundament i dynamikę wiary chrześcijańskiej.

Zachęcamy wszystkich, dla których Bóg nie jest „sprawą mniejszej wagi” do konkretnej pracy na rzecz poszukiwania aktualnej odpowiedzi na pytanie, które pastuszkowie fatimscy usłyszeli prawie wiek temu.

Ufamy, że Wielka Nowenna Fatimska, wypełniona modlitwą, refleksją i katechezą, stanie się dla wielu ludzi pomocą w odnalezieniu drogi, która prowadzi ku „nowemu, lepszemu światu” (Jan Paweł II), ku osobistemu nawróceniu i nadejściu godziny tryumfu Niepokalanego Serca Maryi.

Na podstawie: [www.sekretariatfatimski.pl](http://www.sekretariatfatimski.pl)  
opracowali: **A. i Z. Kozikowscy**

## MODLITWA SERCA

### Akt zawierzenia się Niepokalanemu Sercu Maryi

Niepokalana Matko Jezusa i Matko moja, Maryjo, Królowo Polski.

Biorąc za wzór Sługę Bożego Jana Pawła II, mówię dziś: Cały(a) jestem Twój(a).

Twojemu Niepokalanemu Sercu zawierzam całego(a) siebie, wszystko, czym jestem; mój umysł, serce, wolę, ciało, zmysły, emocje, pamięć, zranienia, słabości; moją przeszłość od chwili poczęcia, teraźniejszość i przyszłość wraz ze śmiercią cielesną; każdy swój krok, czyn, słowo, myśl. Twojemu Niepokalanemu Sercu zawierzam także moją rodzinę i wszystko, co posiadam. Tobie oddaję wszystkie moje prace, modlitwy i cierpienia.

Ty, Najlepsza Matko, chroń mnie i moich bliskich od Złego.

Upraszać nam łaski potrzebne do przemiany i uzdrowienia.

Prowadź po drogach życia i posługuj się nami do budowania Królestwa Twojego Syna Jezusa Chrystusa – jedynego Zbawiciela świata, mojego Zbawiciela, od którego pochodzi wszelkie dobro, prawda i życie.

Amen.

(Akt zawierzenia Niepokalanemu Sercu Maryi, Królowej Polski. Imprimatur: bp Jan Wątroba, Częstochowa, 2 X 2008 r.)



### DOKONUJMY I ODNAWIAJMY

Akt Zawierzenia Niepokalanemu Sercu  
Maryi, Królowej Polski!

13 maja 2012 r., w 95. rocznicę objawień fatimskich, mamy niezwykle stosowną chwilę, by dokonać i odnowić Akt Zawierzenia Niepokalanemu Sercu Maryi Królowej Polski siebie, dom, rodzinę, wspólnotę, parafię, Ojczyznę i wszystkich drogich naszym sercom. Korzystajmy z tej łaski Bożej oraz daru, jaki jest w zasięgu naszych możliwości, zawiermy i poświęćmy osoby i sprawy, z którymi się borykamy i nie możemy sobie poradzić. Serce Maryi jak arka Noego chroni przed potopem zła, stanowi twierdzą nie do zdobycia dla wroga dusz naszych, w której nieustannie mieszka Trójca Święta. Zwycięstwo nad grzechem, światem i szatanem przyjdzie przez Maryję, przez Jej Niepokalane Serce, które jest najpewniejszym i najbezpieczniejszym miejscem i POMOCĄ dla dusz ludzkich.

# O tych, którzy kochają anioły

## cz. IV: Aniołki dla ludzi dobrej woli

(dokończenie)

Podczas wtorkowych dyżurów w Ośrodku Wsparcia Najuboższych panują dwa światy. Gdy stanie się pośrodku – w korytarzyku, od strony „sali wydań” do uszu dobiegają nieco ściszone głosy podopiecznych, ich żale i rozterki, problemy, słowa otuchy i wsparcia wypowiedziane przez panią Teresę bądź panią Anię, próby znalezienia wyjścia z podbramkowej sytuacji, wzajemnie wymieniane pozdrowienia i podziękowania oraz głośny szelest toreb foliowych z jedzeniem, chowanych do równie głośno szeleszczących siatek i reklamówek. Jednocześnie, z drugiej strony – z magazynu – słychać wyglupy, żarty, śmiechy, radosne okrzyki i rozmowy młodych wolontariuszy oraz niekiedy puszczaną przez nich muzykę w mp3.

Zapytani, dlaczego tu przychodzą i skąd pomysł na stworzenie Szkolnego Koła Caritas, każą mówić Ani w swoim imieniu. – Przede wszystkim przychodzimy tu po to, żeby pomóc cici Teresce, a poza tym... żeby mieć lepsze oceny z zachowania i z religii i żeby zdobyć dodatkowe punkty do liceum – odpowiada dyplomatycznie Ania, a pozostali się z nią zgadzają. Jeszcze niedawno pomagał też brat Ani – Adam, ale pani Teresa namówiła go, by zrobić sobie kilkumiesięczną przerwę i skupił się na nauce, bo w liceum pierwsza klasa jest zawsze najtrudniejsza. To samo powie pewnie Ani po wakacjach.

Asia pojawiła się w Ośrodku w innych okolicznościach. – Nie miałam na wyprawkę szkolną dla swojej córki, więc ze szkoły przystali mnie do pani Teresy. Przyszłam do niej nieco skrępowana i powiedziałam o swoim kłopotcie, a ona, jak to ona, rozpoczęła wywiad środowiskowy. Wypytała mnie o moją sytuację życiową i materialną, a na koniec oznajmiła, że przysługuje mi pełna opieka, a nie jedynie pomoc doraźna. Przekonywała mnie, że nie powinnam odczuwać żadnych oporów, że po to prowadzi się taką działalność, żeby pomagać ludziom w potrzebie – wspomina pani Ania, mama Asi, i dodaje: – Nie potrafię brać niczego za darmo, tak zostałam nauczona, dlatego chciałam się jakoś odwdziaczyć, w zamian dać coś od siebie.

– Pod moją nieobecność zastępuje mnie na wtorkowych dyżurach. Pomaga mi w papierkowej robocie, przy różnych zestawieniach i rozliczeniach miesięcznych. Bardzo mi to na rękę, bo też się borykam z problemami – o roli mamy Asi mówi pani Teresa.

– Zdawałam sobie sprawę, jak wygląda i z czym się wiąże taka forma wolontariatu, bo wcześniej wiele godzin spędziłam w hospicjum. Tam mogłam się dobrze przyjrzeć pracy wolontariuszy – opowiada pani Ania.

– Jej mąż zmarł na raka, została sama z córką i jeszcze zwolnili ją z pracy – pani Teresa rozwija myśl rozpoczętą przez swoją zastępczynię.

– Pani Anna na własnej skórze przekonała się, co znaczy bieda. To chyba coś naturalnego, że ci, którzy sami jej doświadczyli, stają się wrażliwsi na ludzką krzywdę. To taki naturalny odruch, że jeśli tylko można, to się pomaga – ksiądz proboszcz, Waldemar Macko, próbuje zdefiniować przyczyny ludzkiej dobroci i bezinteresowności.

Podobnie można powiedzieć o pani Teresie. – Nie pracuję zawodowo, a zawsze byłam bardzo aktywna w życiu i nie chciałam siedzieć w domu, i zakochiwać się we własnej chorobie, bo mam poważne problemy ze zdrowiem. Pięć razy operowany kręgosłup, w marcu już piąty raz operowana ręka. Czekają mnie kolejne zabiegi, bo to schorzenie rąk wymaga długiego leczenia. Ciągłe jakieś problemy. W międzyczasie dopadł mnie udar mózgu, więc do tego wszystkiego doszły jeszcze problemy natury neurologicznej. Tu jednak czuję się potrzebna, taka niewyrzucona poza nawias, mimo że w pewnym stopniu zmagam się z własną niepełnosprawnością. Mimo ciągłego bólu, muszę się zebrać, gdzieś wyjść, przyjść, skontaktować się z ludźmi, coś dla kogoś zrobić. Pojawia się satysfakcja, że jeszcze mogę coś dać z siebie innym. To chyba główny powód, dlaczego to robię: bo czuję się potrzebna. Mam męża, który mnie dzielnie wspiera, nigdy nie powie „nie”, zawsze zatankuje samochód, gdy muszę zrobić zakupy dla podopiecznych. Czasem sama jeżdżę, czasem poproszę kogoś z moich chłopaków [synów lub męża]. Trochę mimowolnie cała moja rodzina jest wciągnięta w to pomaganie, ale nie narzekają i bardzo im za to dziękuję – przekazuje swoje świadectwo kierująca parafialnym Caritasem.



Nagroda dla dobrego człowieka

– Co by ksiądz zrobił, gdyby zabrakło pani Teresy?

– Na razie wolę w ogóle nie dopuszczać do siebie takiej myśli. Pani Teresa jest całkowicie oddana tej pracy, posiada dużo praktycznych umiejętności i ma rozeznanie, skąd można pozyskać jakieś środki czy wsparcie. Bardzo trudno byłoby ją zastąpić. Nasze działania zmiernają jednak też w tym kierunku, by przy tej aktywności gromadzić jak najwięcej osób. Im liczniej się w nią zaangażujemy, tym mniej będzie obciążała. Ważne jest również umiejętne włączanie się i podział obowiązków. Niektórzy nie przyjdą tu pomagać na stałe, ale będą gotowi zrobić coś w konkretnym przypadku, coś kupić albo wykonać. Wiadomo, że ta praca nie należy do najłatwiejszych, niekiedy trzeba się też liczyć z jakimiś nieprzyjemnościami...

– Zdarza się, że przychodzą pijani, klną, wyzywają, krzyczą, co im ślina na język przyniesie. Bywają sytuacje, że muszę wzywać straż miejską i policję – wyjaśnia pani Teresa.

– Zawsze znajdują się jednak tacy, którzy świadomi, z czym się to wiąże, będą starali się pomóc. Mam nadzieję, że nie zabraknie ludzi dobrej woli i dalej będziemy mogli rozwijać tę naszą działalność pomocową – kończy swoją wypowiedź ksiądz proboszcz.

– Chcemy zorganizować coś w rodzaju korepetycji dla dzieci najuboższych, które nie radzą sobie w szkole. W tym celu zaaranżowaliśmy już nawet salę edukacyjną. Uprzątnęliśmy ją, raz pomalowaliśmy, stoją biurka i tablica... Młodzież zgodziła się pomóc. Wybiorą sobie po jednym przedmiocie i będą tłumaczyć jego zawłóści, na razie dzieciom z podstawówki.

Przed Bożym Narodzeniem wpadłam z kolei na pomysł małego eksperymentu. Zakupiłam różne materiały i młodzi wolontariusze robili stroiki. Taką wymyśliłam dla nich nagrodę. W przeszłości przeszłam kilka kursów florystycznych, lubię rękodzieło, sama wykonuję takie rzeczy, chciałam, by i oni złapali bakcyła. Udało się, byli zachwyceni. Eksperyment się powiódł, więc dla czego by nie zaprosić małych podopiecznych do zabawy plastycznej? Książd proboszcz jest otwarty i mówi: –Tak, proszę bardzo. Problem w tym, że ja nie mam wykształcenia pedagogicznego ani żadnych „szkoleń” z tym związanych, a one są wymagane. Bez nich nie można prowadzić żadnych zajęć z dziećmi – o kierunkach rozwoju Ośrodka opowiada pani Teresa. – Wierzę, że na nasz apel zgłosi się do pomocy ktoś z wykształceniem pedagogicznym – dodaje po chwili.

W zamian nie można oczekiwać zbyt wiele: wdzięczność, ale nie zawsze, tych, dla których uczyniło się coś dobrego, podziękowania ustne bądź na piśmie, zaświadczenie do szkoły, że jest się wolontariuszem Ośrodka Wsparcia Najuboższych, i jeszcze aniołki.

– Aniołki to nasze ulubione figurki. Przy każdej okazji, gdy tylko dysponujemy wolnymi środkami, obdarowujemy nimi dobrych ludzi. Były świecące, z gołymi pupkami, składane, maleńkie, siedzące... Uwielbiamy Anioły i uwielbiamy pomagać :-). Z pomagania czerpiemy najwięcej radości.

*Tekst i zdjęcia: Marcin Kielak*

### Ci, którzy kochają anioły:

s. *Tobiasza Rydzewska, Jerzy Frankowski, Anna Zalewska z córką Asią, młodzież: Ania Drabik, Paulina i Ewelina Szymańskie, Magdalena Górka, Damian Auguściński, Ola Koroś, Łukasz Czarny, a także Bogdan i Hanna Drabikowie, Wiesław Trzewik i oczywiście Pani Teresa.*



**Dziękujemy!**

# Rocznica zamachu

**W środę, 13 maja 1981 r., na Placu św. Piotra w Watykanie, podczas audiencji generalnej, padły strzały, które przeraziły i zszokowały cały świat, a Naród polski rzuciły na kolana. Strzelano do Ojca Świętego Jana Pawła II.**

Gdy ta hiobowa wiadomość dotarła do Polaków, zapełniły się kościoły w całym naszym kraju. Na kolanach modliliśmy się do późnych godzin nocnych, a niekiedy i do porannych Mszy św., o ratunek i zdrowie dla naszego Ojca Świętego. Tak było w każdym zakątku Polski.

W Wadowicach na wieść o zamachu wierni wzniesli modlitwy do Matki Bożej Nieustającej Pomocy, którym przewodził ks. prałat Edward Zacher, były katecheta Papieża.

W Krakowie przy biciu dzwonu Zygmunta, który rozbrzmiewa tylko w chwilach wielkich wydarzeń, odprawiono uroczystą Mszę św., celebrowaną przez kard. Franciszka Macharskiego.

Na Jasnej Górze paulini z licznie przebywającymi tam pielgrzymami czuwalili na modlitwie przed Cudownym Obrazem Pani Częstochowskiej przez całą noc.

W gdańskim kościele św. Brygidy wierni czuwalili, modląc się o zdrowie Papieża do samego rana.

W warszawskiej katedrze św. Jana zabrakło miejsca dla wszystkich wiernych chcących uczestniczyć we Mszy św. błagalnej, odprawionej przez bp. Jerzego Modzelewskiego. Współkoncelebrowali bp Władysław Miziołek i bp Zbigniew Kraszewski. Słowo Boże skierował zaś do zebranych bp Bronisław Dąbrowski. Uczestnicy tej Mszy św. usłyszeli również jedną z ostatnich przemówień śmiertelnie chorego Prymasa Stefana Wyszyńskiego, zmarłego dwa tygodnie później. Te słowa odtwarzano z magnetofonu podczas każdej Mszy św. sprawowanej w Warszawie 14 maja 1981 r., w intencji Ojca Świętego.

*Umiłowani biskupi pomocniczy, drodzy dziekani, prezbiterzy, Ludu Bożego Kościoła świętego w Ojczyźnie.*

*Bolesne zdarzenia, które wstrząsnęły sumieniem całego świata od chwili, gdy strzały ugodziły w głowę Kościoła Chrystusowego, są przyczyną tak wielkich przemieszczeń w naszych osobistych uczuciach i przeżyciach, że uważamy je dzisiaj za niezwykle drobne i skromne w porównaniu z tym, co dotknęło Ojca Świętego, tego niezmordowanego apostoła i pokoju, i miłości w całym świecie. Dotyka to zarazem jakąś bolesną czarną plamą kulturę światową, która nie umie zabezpieczyć apostoła powszechnego ładu, pokoju i miłości, sprawiając, że ludzie współcześni czują się zaniepokojeni o bezpieczeństwo świata.*



*Znamy wszyscy podejmowane niezwykle trudy głowy Kościoła. Jan Paweł II stanął na czele największych heroldów pokoju i miłości. Widocznie ta praca, tak przecież błogosławiona, przeszkadza mocarzom ciemności, skoro skierowali przeciwko Ojcu Świętemu te bolesne ciosy. Ale czymże są one w porównaniu z tą wielką boleścią, którą przeżywa dzisiaj rodzina ludzka. Całą nadzieję łączy przecież ona z błogosławioną pracą Ojca Świętego. Dzisiaj pogożostanie nam jedno: wszystkie nasze cierpienia i udręki starajmy się dołączyć do tej wielkiej męki świata.*

*Na pewno i Ojciec Święty tak to przeżywa, składając swoje osobiste cierpienia w dłonie Matki Kościoła. Tej, której zawierzył na Jasnej Górze. To jest Jego najważniejsze dzieło. W porównaniu z tym wielkim dziełem, wszystkie nasze osobiste cierpienia stają się ma-luczkie i dlatego najmiłsi, i ja, dotknięty obecnie najrozmaitszymi moimi dolegliwościami fizycznymi, muszę uważać je za skromne i małe w porównaniu z tym, co dotknęło głowę Kościoła.*

*I dlatego proszę Was, aby te heroiczne modlitwy, które zanosiliście w mojej intencji na Jasnej Górze, w świątyniach warszawskich i diecezjalnych, gdziekolwiek, abyście to wszystko skierowali w tej chwili wraz ze mną ku Matce Chrystusowej, błagając o zdrowie i siły dla Ojca Świętego. Czyńmy te niewielkie ofiary, aby nasz „wdowi grosz” wyjednał miłosierdzie Boże, aby Chrystus rozeznał ogromną miłość, którą mamy dla Jego zastępcy na Ziemi.*

*Wraz z Wami, moi najmiłsi, współpracownicy i dzieci Boże, klękam przed tronem łaski i proszę o zdrowie dla głowy Kościoła. Niech Pan go nam zachowa i ożywi swoimi mocami, niech sprawi, aby długie jeszcze lata mógł służyć Kościołowi powszechnemu i kulturze światowej w duchu Ewangelii.*

*Błogosławię Was w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.*

Modlitwy o powrót do zdrowia Ojca Świętego odmawiano w każdej parafii w kraju i na całym świecie, gdzie tylko żyli Polacy.

Organizowano spontanicznie marsze przeciw przemocy. Przeszły one ulicami wielu polskich miast. Największy odbył się w Krakowie, na trasie Błonia Krakowskie – Rynek. Na znak powagi i troski o los Papieża środowiska młodzieży akademickiej odwołały Krakowskie Juwenalia.

Chwile i dni, które przeżywaliśmy po zamachu były niezwykle. Byliśmy jednością...

**Krzysztof Kanabus**

## Siedem darów Ducha Świętego cd.

Czym są dary Ducha Świętego? Pragniemy podzielić się treścią niezwykle ciekawej konferencji, którą – na podstawie książki o. M. Wołoszyna pt.: „7 darów Ducha” i w oparciu o mądrość Słowa Bożego, zawartą w przypowieściach z Ewangelii według św. Mateusza – poprowadził o. Remigiusz Reclaw (SJ). W poprzednim numerze „Klimatów” omawialiśmy dar męstwa, a dziś w niecodzienny sposób rozważać będziemy:



### 5. DAR UMIEJĘTNOŚCI

„(...) Inną przypowieść im przedłożył: «Królestwo niebieskie podobne jest do ziarnka gorczycy, które ktoś wziął i posiał na swej roli. Jest ono najmniejsze ze wszystkich nasion, lecz gdy wyrosnie, jest większe od innych jarzyn i staje się drzewem, tak że ptaki przylatują z powietrza i gnieźdzą się na jego gałęziach.» (Mt 13, 31-32)

#### Co to jest dar umiejętności?

To przypowieść o ziarnie gorczycy! Na początku ziarno gorczycy jest bardzo małe, takie małe „nic”. Gorczyca, aby się rozwijać, musi najpierw obumrzeć, czyli musi „przyjąć krzyż”, zrozumieć, że zło współistnieje z dobrem. Tylko wtedy może się rozrosnąć. Z małego „nic”, gdy obumrze, stanie się wielkim drzewem.

Dar umiejętności to dar rozwijania naszych talentów, to rozwijanie naszej inteligencji. Tak jak gorczyca powinniśmy się rozwijać w dobrym kierunku.

Z darem umiejętności będziemy współdziałać tylko wtedy, jeśli pozwolimy, by te dary i talenty obumarły, zjednoczyły się z krzyżem. Wówczas nie będą one już dla naszych pomysłów, ale dla pomysłów krzyża.

Jednakże, aby ziarno, które obumrze, mogło się rozwijać, potrzebne jest światło. Potrzebny jest Chrystus, nieustannie. Jeśli świeci w naszym życiu prawdziwe światło – Chrystus, to Ono wystarcza.

W naszym życiu świecą też inni: żona, dobry kapłan, przyjaciel... Dobrze, gdy mamy takie różne światełka.

Kiedy panuje prawdziwe Światło i jakies mniejsze światełko zgaśnie, to nie panikujemy, bo cały czas trwa jasność. Tymczasem my, chrześcijanie, wynajdujemy problemy, gdy wszystko po kolei gaśnie. Co chwilę „telefonujemy na pogotowie”, co chwilę kryzys, co chwilę: „nie widzę”,

co chwilę coś gaśnie. Rozstajemy się... i nie wiem, co zrobić... A gdzie jest to prawdziwe Światło? Światło, które daje wzrost – Jezus. Jeśli moje życie rozjaśnia prawdziwe Światło, nic nie może mi się stać.

Zatem, do daru umiejętności, do rozwijania naszych talentów bezustannie potrzebujemy prawdziwego Światła. Wówczas gorczyca dojrze i staje się dla jednych pokarmem, dla innych schronieniem, a dla jeszcze innych lekiem czy ozdobą... Każdy z nas – indywidualnie – dysponuje różnorodnymi talentami i tak jak gorczyca może pełnić różne funkcje.

Dar umiejętności to dar, dzięki któremu odkrywamy nasze miejsce we wspólnocie; służy do znalezienia swojego miejsca w Kościele, i nie musi to być miejsce chwilowe, ale miejsce na całe życie. Dzięki temu darowi odkrywamy własne powołanie. Warto, abyśmy prosili o ten dar, by wzrastać jak gorczyca: najpierw obumrzeć, przyjąć prawdziwe Światło i wydać owoce.

**Panie Jezu, prosimy Cię, poślij nam Swego Ducha Umiejętności, abyśmy wiedzieli, co mamy robić, abyśmy wiedzieli, jakie jest nasze miejsce w Kościele, jakie jest nasze miejsce we wspólnocie, abyśmy konkretnie wiedzieli, kim mamy być we wspólnocie, jak posługiwać. Chcemy współpracować z Twoim darem – Darem Umiejętności, żebyśmy nie byli zagubieni, żebyśmy odkrywali to, co mamy robić. Chcemy to czynić w Duchu Świętym, współpracując z Tobą. Poślij nam Swojego Ducha, daj nam dar umiejętności. Spraw, abyśmy rozwijali swoje talenty w Tobie. Chcemy, Jezu, rozwijać je właśnie przez obumarcie. Prosimy Cię Chryste, byśmy rozwijali wszystko to, co w nas włożyłeś, w Tobie, z Tobą, jak chrześcijanie. Prosimy, by to wszystko rozwijało się w Twoim Świetle. Spraw Panie, aby nam w życiu światełka nie gasły, spraw, żebyśmy nie panikowali, że nam wszystko gaśnie. Chcemy, żebyś Ty był naszym jedynym Światłem, oświecającym nasze życie prawdziwie. Chcemy Ciebie dostrzegać. Dominuj Jezu w naszym życiu. Spraw, aby nasze talenty rozwijały się w Tobie. Prosimy Cię o dar umiejętności. Poślij nam Swego Ducha, Chryste.**

\*\*\*

W kolejnych numerach „Klimatów” pragniemy podzielić się dalszymi fragmentami tej bogatej w refleksje i inspiracje konferencji. Zachęcamy do pełnej lektury. Za tydzień o... darze pobożności.

## IKONY ŚWIĄTECZNE Piękno zanurzone w Tajemnicy

Zapraszamy na cykl spotkań z Ojcem Aleksandrem Jacyniakiem (SJ), z którym będziemy poznawali poszczególne ikony świąteczne. Celem jest ukazanie i odczytanie piękna i znaczenia duchowego ikony. Z jednej strony chcemy ukazać piękno, które zachwyca i unosi wierzącego człowieka, a z drugiej strony odkryć duchową głębię, która prowadzi ku zbawieniu.



Pierwsze spotkanie odbędzie się

**18.05.2012 r.**

**o godz. 18.00,**

w sali na I piętrze wieży kościoła św. Anny w Wilanowie.

Będziemy rozważać

**Zesłanie  
Ducha Świętego.**

## Otwarte spotkania biblijne w kościele pw. św. Anny w Wilanowie

– środy, godz. 19.00



**Czego uczy nas Pismo Święte  
na temat dawania, oszczędzania, wydawania  
pieniędzy, pracy i stylu życia?**

*Kogo zapraszamy:*

- małżonków i osoby stanu wolnego,
- osoby w każdym wieku,
- członków ruchów i osoby niestowarzyszone,
- parafian, znajomych i zainteresowanych tematem.

- 11.04.2012 Na czym polega Boża ekonomia i czym różni się od ekonomii tego świata?
- 25.04.2012 Spojrzenie na pracę z Bożej perspektywy.
- 09.05.2012 Szukanie rady i uczenie się zadowolenia.
- 16.05.2012 Styl życia, czyli jak kontrolować wydatki.

### Spotkanie 4 - 16.05.2012, godz. 19.00

1. Odpowiedni styl życia, czyli jaki?
2. Wprowadzenie w życie budżetu domowego
3. Planowanie wydatków
4. Co to znaczy być panem pieniędzy?
5. Film pt.: „Abraham i Izaak” (22 min.)  
– podejmowanie trudnych decyzji

- 23.05.2012 Długi - droga do niewoli finansowej.
- 30.05.2012 Błogosławieństwo dawania z radością.
- 06.06.2012 Oszczędzanie i inwestowanie po Bożemu.
- 13.06.2012 Jak i kiedy uczyć dzieci zarządzania pieniędzmi, aby pieniądze nie rządziły nimi?
- 20.06.2012 Uczciwość w kwestiach finansowych i wpływanie na wieczność dzisiaj.
- 27.06.2012 Biblijne zasady zarządzania finansami – podsumowanie.

**Serdecznie zapraszamy:**  
**ks proboszcz Waldemar R. Macko,**  
**Elżbieta i Mirosław Wrotkowie**



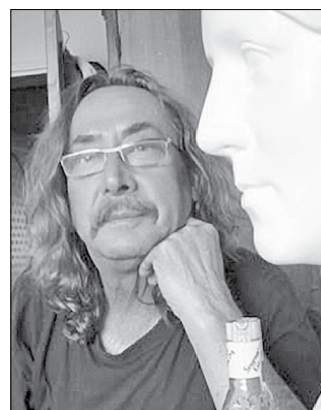
## Z ŻYCIA SALONIKU WILANOWSKIEGO

**W maju, w naszej Galerii w dzwonnicy,  
prezentujemy wystawę prac malarskich  
CZESŁAWA GAŁUŻNEGO**

Malarz urodził się w 1951 r., w Sosnowcu. Uprawia malarstwo i rysunek. Zajmuje się również projektowaniem wnętrz, rzeźbą, malarstwem ściennym, a także edukacją artystyczną. Jest laureatem wielu nagród, m.in. Nagrody Artystycznej Miasta Sosnowca za rok 2000 oraz Pierwszej Nagrody II Międzynarodowego Biennale Pasteli w Nowym Sączu. Został odznaczony Srebrną Odznaką Zasłużonego w Rozwoju Województwa Katowickiego.

Prace pana Gałużnego pokazywano na blisko 490 wystawach zbiorowych i aukcjach charytatywnych. Znajdują się w kolekcjach muzealnych, w instytucjach i zbiorach prywatnych w kraju i za granicą.

Obecna – wilanowska ekspozycja to dla autora szczególne wydarzenie, gdyż stanowi jego **60. wystawę indywidualną.**



Obrazy będzie można oglądać **do 6 czerwca.**  
*Serdecznie zapraszamy: Autor i Organizatorki wystawy*

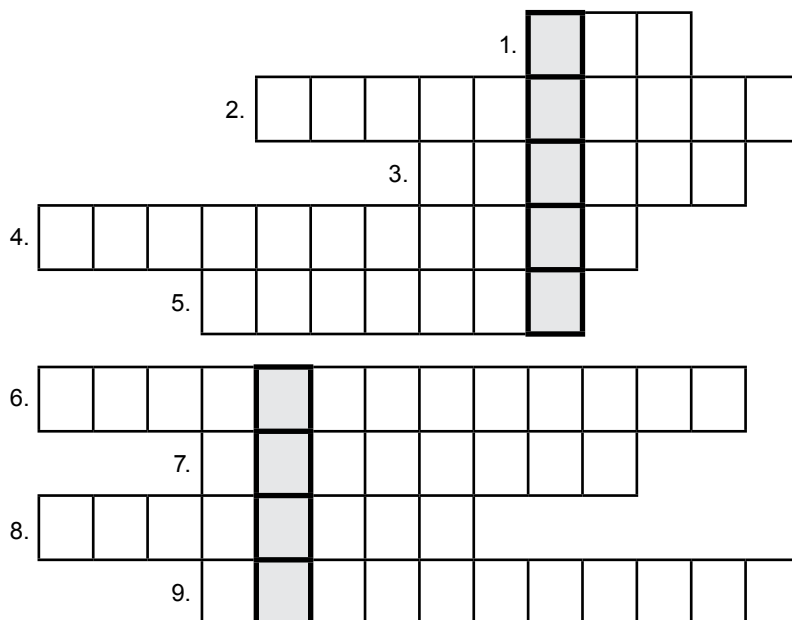
## KĄCIK DLA DZIECI

*Autor kącika dla dzieci  
- Maciej Lichota*

### ZADANIE:

*Rozwiąż krzyżówkę. Następnie odczytaj hasło.*

1. Miesiąc poświęcony Maryi to...
2. Podczas nabożeństwa majowego śpiewany Litanię...
3. Tam Matka Boża objawiła się trojgu pastuszkom.
4. Na początku roku kalendarzowego Kościół obchodzi uroczystość Świętej Bożej...
5. 12 września – wspomnienie Najświętszego .... Maryi.
6. 15 sierpnia – uroczystość ... Najświętszej Maryi Panny.
7. W poniedziałek po uroczystości Zesłania Ducha Świętego obchodzimy święto Najświętszej Maryi Panny, Matki...
8. 5 sierpnia obchodzimy wspomnienie Matki Bożej...
9. Miesiąc, w którym obchodzimy wspomnienie Matki Bożej Różańcowej.



## VI Niedziela Wielkanocy – 13 maja 2012 r.

1. Nabożeństwo majowe zostanie odprawione o godz. 17.00. Następnie będziemy się modlić za zmarłych polecanych w wypominkach rocznych.  
Przypominamy, że w dni powszednie nabożeństwo jest odprawiane po Mszy św. o godz. 17.00, zaś w niedziele i święta o godz. 17.00. Zachęcamy również, aby gromadzić się przy krzyżach i kapliczkach na modlitwę i śpiewanie Litanii Loretańskiej.
2. Dziś przypada rocznica objawień fatimskich.  
Po każdej Mszy św. dokonamy Aktu zawierzenia Niepokalanemu Sercu Maryi.
3. W najbliższą środę, 16 maja (o godz. 18.30) zostanie odprawiona Msza św. i nabożeństwo majowe przy krzyżu na ul. Przyczółkowej, przy drodze na korty tenisowe.
4. Zapraszamy na kolejne spotkanie biblijne, które odbędzie się w środę, 16 maja, w Saloniku (w naszej dzwonnicy), o godz. 19.00. Tematy spotkania zostały podane w „Klimatach” oraz na stronie internetowej. Zachęcamy również do czytania związanych z tych artykułów, zamieszczanych w „Klimatach”.
5. Pierwsza Komunia Święta dzieci z naszej parafii i ze szkół prywatnych, znajdujących się na terenie naszej parafii, odbędzie się w niedzielę, 20 maja. Pierwsza grupa dzieci przystąpi do sakramentu na Mszy św. o godz. 11.00, a druga – na Mszy św. o godz. 13.00.
6. W tym tygodniu przypadają następujące święta liturgiczne:
  - w poniedziałek, 14 maja – święto św. Macieja, apostoła;
  - w środę, 16 maja – uroczystość św. Andrzeja Boboli, kapłana i męczennika, patrona Polski i metropolii warszawskiej.Wszystkim, obchodzącym w tym tygodniu imieniny, składamy życzenia błogosławieństwa Bożego oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i zawodowym.
7. W najbliższym czasie sakramentalny związek małżeński zawrą:  
Michał Jakub Kubik, kawaler z parafii pw. Świętej Trójcy w Skarżysku Kościelnym, i Eliza Ostropolska, panna z parafii tutejszej – *zapowiedź II*;  
Mariusz Kazimierz Adamczewski, kawaler z parafii pw. św. Ducha w Chełmie, i Agnieszka Dominika Barańska, panna z parafii tutejszej – *zapowiedź II*;  
Piotr Krzysztof Czerny, kawaler z parafii tutejszej, i Sylwia Staros, panna z parafii pw. św. Elżbiety w Powsinie – *zapowiedź I*.  
Każdy, kto by wiedział o przeszkodach zachodzących między narzeczonymi, zobowiązany jest powiadomić kancelarię parafialną. Narzeczonych polecamy modlitwie parafian.

### MODLITWA UWIELBIENIA

Parafialna grupa **Odnowy w Duchu Świętym** zaprasza na **modlitwę uwielbienia – w piątek, 18 maja, o godz. 19.00.** Spotkanie modlitwne odbędzie się w sali nad Salonikiem (w dzwonnicy).  
*Duch Święty jest Ojcem ubogich, którzy nie pokładają ufności we własnych siłach, ale całą nadzieję składają w Bogu. Jako dzieci Boga prosimy, wierząc, że otrzymamy dary, jakie On dla nas przygotował. Stawajmy przed Nim w pokorze serca, pragnąc poddania się prowadzeniu Ducha Świętego. Starajmy się wejść w osobistą rozmowę z Poczyszycielem, powierzając Mu troski, trudności, niepokoje, prosząc Go całym sercem, aby przyszedł i odmienił nasz los.*  
*„Duch Święty przychodzi, aby zbawiać, leczyć, uczyć, zachęcać, wzmacniać, pocieszać, oświecać duszę najpierw tego, który Go przyjmuje, a potem przez niego i innych” (św. Cyryl Jerozolimski).*  
Zapraszamy do włączenia się w przygotowanie do uroczystości Zesłania Ducha Świętego przez indywidualne odmawianie **NOWENNY do DUCHA ŚWIĘTEGO** dla uproszenia Jego darów. Nowennę rozpoczynamy **18 maja.**  
Zachęcamy, by tej przy okazji podjąć jakieś dodatkowe drobne wyrzeczenia, dobre uczynki, przystąpić do sakramentu pokuty i pojednania, uczestniczyć w Eucharystii i przyjąć Komunię Świętą.

## ZAPRASZAMY DO CHÓRU!

Jeśli jesteście Państwo zainteresowani, pragniecie dołączyć do grona naszych przyjaciół i zostać członkiem naszego chóru, serdecznie zapraszamy na próby, które odbywają się w każdy **wtorek** o godz. **18.30** w dzwonnicy.

Kontakt: [chorkw@wp.pl](mailto:chorkw@wp.pl)



**Intencja różańcowa**  
**Kół Żywego Różańca**  
od 15.04.2012  
do 20.05.2012

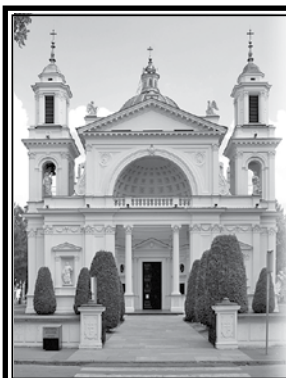
**Aby zamartwychwstały**  
**Chrystus był znakiem**  
**niezawodnej nadziei**  
**dla całej ludzkości.**

Za tydzień, **20 maja – godz. 16:00** – zapraszamy do kanonii na spotkanie Kół Żywego Różańca.

O godz. 17:00 przejdziemy do kościoła na nabożeństwo majowe i pozostaniemy na Mszy św., która będzie sprawowana w intencji żyjących i zmarłych członków Żywego Różańca.

Zachęcamy do włączania się do wspólnotowego odmawiania Różańca. Aby Róże Różańcowe mogły trwać na modlitwie, potrzebni są nowi członkowie.

**„Szczęść Boże”**



### Rzymskokatolicka Parafia pw. św. Anny w Wilanowie

ul. Kolegiacka 1, 02-496 Warszawa  
tel./fax 22 842 18 01

(tel. czynny od pn. do pt. w godzinach pracy kancelarii)  
Kancelaria czynna: pn., śr., pt. – godz. 16.00 - 19.00  
wt., czw. – godz. 8.00 - 11.00

Kredyt Bank SA Filia nr2 w Warszawie - V O/Warszawa,  
ul. Kosiarzy 37, 02-953 Warszawa  
Nr rachunku: 62 1500 1272 1212 7002 4425 0000  
[www.parafiawilanow.pl](http://www.parafiawilanow.pl)  
e-mail: [parafiawilanow@warszawa.opoka.org.pl](mailto:parafiawilanow@warszawa.opoka.org.pl) -Wydawca

**Zapraszamy**  
**do księgarenki parafialnej**

## EFFATY

w prawym przedsionku świątyni.

### OGŁOSZENIE - PRACA

Osoba o otwartym sercu, miła, uczynna szuka pracy w Wilanowie lub okolicach, najlepiej jako opiekunka do dziecka, lub innej. Tel.: 509 345 465.